

Teza: przekroczenie wolności pisma ponad granice określone rzeczową potrzebą

Obwiniony radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych przekroczył granice wolności pisma określone rzeczową potrzebą, używając wobec strony przeciwnej w odpowiedzi na wezwanie do zaniechania naruszeń następujących zwrotów: „znam Pana mniej niż żonę porucznika C.”, „ja i pani IB jesteśmy zupełnie innymi Polakami niż Pan”, „wasz duet musi znaleźć kogoś głupszego dla pańskich wezwań i ostrzeżeń – taktownie nie wskazuję kogo”.

Sygn. akt: WO-38/18

ORZECZENIE

z dnia 18 maja 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSD Janina Kruszewska

Sędziowie: SWSD Grzegorz Koksanowicz /sprawozdawca/

SWSD Robert Staszewski

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Magdaleny Szcześniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 maja 2018 r. sprawy radcy prawnego W. B.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt: OSD 46/17

orzeka:

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, że zamiast kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego określonego w: „art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. w Dz. U z 2010 r., Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” przyjmuje kwalifikację: „art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) oraz art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
2. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie w pozostałej części,
3. zasądza od obwinionego W. B. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.200, 00 zł. (słownie złotych: jeden tysiąc dwieście) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 7 grudnia 2017 r. obwiniony r.pr. W. B. uznany został za winnego popełnienia:

- czynu polegającego na tym, że w dniu 25 sierpnia 2015 r. w N. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że udzielając odpowiedzi na wezwanie do zaniechania naruszeń, sporządzone przez zawiadamiającego, zakwestionował jego istnienie w

realnie istniejącej rzeczywistości przyrównując pokrzywdzonego do fikcyjnej postaci serialowej, a także wskazując, iż obwiniony wraz ze swym mocodawcą jest zupełnie innym Polakiem niż zawiadamiający, który winien poszukiwać kogoś głębszego do swych wezwań oraz wprost odmawiając pokrzywdzonemu poważnego traktowania i zdolności korespondencji z radcą prawnym, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. 2017 r., poz. 1870) w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Za wyżej opisany czyn Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Poznaniu wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożył obwiniony W. B., zaskarżając je w całości.

Orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 grudnia 2017 r. zarzucił:

- błędne zebranie materiału dowodowego oraz błędną jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń Sądu z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie
- rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych Sądu i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego,
- bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie,
- pozbawienie obwinionego możliwości obrony poprzez pominięcie jego wniosków dowodowych,
- naruszenie prawa procesowego, dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych Sądu i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, polegające na bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niedostatecznie wyjaśnionych okoliczności faktycznych

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie obwinionego niewinnym, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania.

Przed rozprawą wyznaczoną na dzień 18 maja 2018 r. do WSD wpłynął wniosek obwinionego z dnia 16 maja 2018 r. o zmianę terminu rozprawy ze względu na poważną i długotrwałą chorobę. Do wniosku obwiniony dołączył skan zwolnienia lekarskiego (...), z którego wynika jego okres niezdolności do pracy od 14 maja 2018 r. do 15 czerwca 2018 r. oraz skan skierowania do szpitala na oddział kardiologiczny.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Odwołanie skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wszystkie podniesione przez obwinionego zarzuty dotyczące zaskarżonego orzeczenia zakwalifikować należy jako formułowane w oparciu o podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. tylko wówczas orzeczenie podlega uchyleniu lub zmianie, gdy stwierdzenie naruszenia przepisów postępowania bądź błędu w ustaleniach faktycznych mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem WSD podniesione przez obwinionego zarzuty, nie mogą zostać uwzględnione.

Do zarzutu „błędne zebranie materiału dowodowego” przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny trudno się odnieść, bowiem skarżący nie precyzuje na czym zarzut ten miałby polegać. Zarzut ten także w uzasadnieniu odwołania nie został rozwinięty. Nie jest więc możliwa ocena tego zarzutu w ramach kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenia reguł dowodowych, polegającego na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w konsekwencji błędnej oceny materiału dowodowego i oparcie zaskarżonego orzeczenia

jedynie na ocennych wrażeniach własnych Sądu i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, WSD zarzutu tego nie podziela.

W toku postępowania toczącego się przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym ujawnione zostały dowody zgromadzone podczas dochodzenia prowadzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego tj. wezwanie do zaniechania naruszeń dóbr osobistych, odpowiedź obwinionego na to wezwanie, pisemne ustosunkowanie się obwinionego do zarzutów zawartych w skardze, protokół przesłuchania obwinionego. Nie można więc zgodzić się z twierdzeniem obwinionego, iż orzeczenie z dnia 7 grudnia 2018 r. oparte zostało o wrażenia własne Sądu i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy winien być oceniany według dyrektywy zawartej w art. 7 k.p.k. Zgodnie z nim: „Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.” Przepis ten odnosi się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i dopiero łączna ich ocena kształtować ma przekonanie organu postępowania. Podkreślić należy, iż nie można Sądowi zarzucić przekroczenia reguł swobodnej oceny dowodów tylko na tej podstawie, że skarżący ocenia je zupełnie inaczej.

Zgodna z przytoczonym przepisem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, musi być dokonywana przez pryzmat zasad deontologii zawodowej, których naruszenia dotyczy zarzut postawiony obwinionemu. Zgodnie z art. 38 ust. 1 KERP „Radca prawny, korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą”.

WSD podziela w pełni pogląd Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniony radca prawny przy wykonywaniu zawodu przekroczył granice wolności pisma określone rzeczą potrzebą. Zawarte zarówno w odpowiedzi na wezwanie, mailowej jak i późniejszej pisemnej, zwroty i sformułowania złożyły się na wywód pozamerytoryczny, który w żaden sposób nie wiązał się z istotą sprawy. Podkreślić bowiem należy, że rzeczowa potrzeba to tylko takie działania związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, które w danych okolicznościach są konieczne i niezbędne dla skutecznego chronienia powierzonego radcy prawnemu interesu klienta (por. Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz. (red) T. Scheffler, Warszawa 2017, s. 253).

W realiach niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, iż profesjonalne wykonywanie czynności zawodowych nie wymagało zastosowania zwrotów: „znam Pana mniej niż żonę porucznika C.”, „ja i pani I. B. jesteśmy zupełnie innymi Polakami niż Pan”, „wasz duet musi znaleźć kogoś głępszego dla pańskich wezwań i ostrzeżeń – taktownie nie wskazuję od kogo”, mailem może Pan wzywać żonę lub kochankę”, „bo niby dlaczego miałby traktować Pana poważnie lub korespondować z Panem?”. Przytoczone sformułowania, składające się na pozamerytoryczny wywód, nie były w realiach niniejszej sprawy ani konieczne ani niezbędne dla skutecznego chronienia interesu klienta.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut „wydania orzeczenia bez dowodów”. Zarzut ten jest nietrafny przede wszystkim dlatego, że nie odpowiada prawdzie. Dowody w niniejszej sprawie zostały zebrane oraz ujawnione w toku postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym. Wobec powyższego nie sposób podzielić zarzutu skarżącego, iż Sąd „wydał orzeczenie bez dowodów”. Zarzut ten jawi się też jako nielogiczny. Skoro bowiem skarżący podnosi zarzut przekroczenia przez Sąd reguł swobodnej oceny dowodów, to tym samym uznaje, iż w postępowaniu zgromadzone zostały określone dowody a jedynie ich ocena przez Sąd miała charakter dowolny.

Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd poczynił „bezkrytyczne ustalenia faktyczne” oraz że czynił je jedynie na podstawie wniosku o ukaranie, jak również że niedostatecznie wyjaśnił okoliczności faktyczne. Obwiniony stanął pod zarzutem przekroczenia swobody wypowiedzi w piśmie. Istotnym ustaleniem faktycznym w niniejszej sprawie było więc ustalenie czy obwiniony jest autorem pisma, które stanowiło podstawę skargi. Podkreślić należy, iż obwiniony sam potwierdził ten fakt w korespondencji z Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego oraz w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przed tym organem (k. 27). Z tych względów zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł w realiach niniejszej sprawy zostać podzielony.

Kolejny zarzut podniesiony w odwołaniu dotyczył pozbawienia obwinionego możliwości obrony poprzez pominięcie jego wniosków dowodowych. W ocenie WSD zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na to, iż wnioskowane przez obwinionego dowody nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie wydając postanowienia w oparciu o art. 170 k.p.k. naruszył wprawdzie przepisy postępowania, jednak naruszenie to nie miało wpływu na treść orzeczenia właśnie ze względu na fakt, że w żaden sposób ich przeprowadzenie nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia. Nie sposób wywieść, iż relacja świadków w osobach I. B. i M. B. mogła w jakikolwiek sposób zmienić treść dokumentu, którego autorem był obwiniony i który to dokument stał się podstawą skargi na działanie radcy prawnego.

Rozpoznanie odwołania skarżącego poprzedziła decyzja Wyższego Sądu Dyscyplinarnego o nieuwzględnieniu jego wniosku o odroczenie rozprawy.

Zgodnie z art. 68³ ust 2 ustawy o radcach prawnych „Niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną”. Natomiast art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych stanowi, że: „Należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby - przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie”.

W świetle przywołanych przepisów niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że należycie usprawiedliwi on swoją nieobecność.

Złożony przez obwinionego skan zaświadczenia lekarskiego w swojej treści nie potwierdza niemożności stawienia się na rozprawę odwoławczą. Jest to zaświadczenie stwierdzające jedynie czasokres niezdolności obwinionego do pracy. Również skan skierowania do szpitala nie spełnia wymogu z art. art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych. Ponieważ ustawa o radcach prawnych w powołanym artykule nie reguluje formy zaświadczeń lekarskich, należy w tej mierze stosować odpowiednio art. 117 § 2a k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy, który niemal w identycznym brzmieniu wymaga usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych poprzez przedstawienie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.

Zaświadczenie lekarskie, którym osoba uprawniona usprawiedliwia swoje niestawiennictwo, musi wskazywać na niemożność stawienia się w określonej dacie na wezwanie lub zawiadomienie, co nie jest równoznaczne z przedstawieniem zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy. Takie zaświadczenie nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 117 § 2a k.p.k., gdyż niezdolność do pracy nie zawsze pociąga za sobą niemożność stawienia się w sądzie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. V KK 324/08, OSN w SK 2008. W szczególności druki L-4 mogą jedynie – na potrzeby ZUS – świadczyć o niezdolności oskarżonego do pracy i w żadnym wypadku nie usprawiedliwiają zaniechania obowiązku uczestnictwa w wyznaczonych czynnościach sądowych (vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. II AKz 129/01, Prok. i Pr. 2001 dodatek (...), nr 11, poz. 23).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 sierpnia 2006 r. w sprawie SDI 13/06 stwierdził : „zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy, dołączone do wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy odwoławczej, nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 117 § 2a k.p.k. (...) Jest oczywiste, że niezdolność do pracy nie zawsze pociąga za sobą niemożność stawienia się w sądzie.”

Powołać także należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 kwietnia 2016 r. w sprawie SDI 9/16, w którym przyjął : „przepis art. 68³ ust. 5 ustawy o radcach prawnych należy rozumieć przez pryzmat odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych. Zatem o prawidłowym usprawiedliwieniu niemożności stawienia się przed sądem można mówić dopiero wówczas, gdy stan niezdolności do stawienia się przed sądem w związku z chorobą jest stwierdzony przez lekarza sądowego”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uznał obecności obwinionego na rozprawie odwoławczej za konieczną. W aktach sprawy znajdują się bowiem dokumenty, których autentyczności obwiniony nie kwestionował a które stały się powodem złożenia skargi, w postępowaniu przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego obwiniony złożył wyjaśnienia, potwierdzając ich treść. Nie skorzystał natomiast z prawa do złożenia wyjaśnień na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym oświadczając wprost w piśmie z dnia 6 grudnia 2017 r. , że nie stawia się na termin „na znak protestu przeciwko dowolnemu uzasadnieniu wniosku o ukaranie mnie”.

W tym miejscu przytoczyć należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt SDI 33/11, zgodnie z którym: „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne uregulowane w rozdz. 6 ustawy o radcach prawnych, choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie w związku z art. 74¹ wspomnianej ustawy przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej... ”. Konkludując, w ocenie WSD, nie zaistniała przeszkoda do przeprowadzenia rozprawy bez udziału obwinionego.

O kosztach postępowania odwoławczego, którymi obciążono obwinionego, orzeczono na podstawie art. 70⁶ ust. 2 u. o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 3 ust. 2 Uchwały nr 86/IX.2015 Krajowej rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.